



Drugie dno szuflad

2024-03-22

Ostatnio głośno w mediach o odkryciu w Sali Obrad Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Chodzi o szuflady pokryte grafikami słynnego architekta, konserwatora zabytków, miłośnika historii i radnego - profesora Wiktora Zina. O ile dla wielu z Państwa jest zaskoczeniem, jakie skarby kryją się przy pl. Wszystkich Świętych, dla nas nie jest to temat nowy. Po renowacji i zabezpieczeniu, które przeprowadzą pracownicy Muzeum Krakowa, szuflady zostaną wyeksponowane w pomieszczeniach krakowskiego Magistratu.

Profesor Wiktor Zin, wsławiony wieloletnią pracą naukową i licznymi przedsięwzięciami na rzecz kulturowego dziedzictwa Krakowa, nieustrudzony popularyzator polskiej historii, znany jest także jako autor wspaniałych, tworzonych z pamięci ilustracji. Powstawały one w czasie wykładów i audycji telewizyjnych, ale czasem także w nieoczekiwanych okolicznościach. Szuflady zostały odkryte podczas montażu elektronicznego systemu do głosowania w latach 90-tych. Datowane na lata 70. i 80. rysunki na spodach szuflad, umieszczonych w ławach przeznaczonych dla radnych, przedstawiają głównie ważne dla Krakowa miejsca i detale architektoniczne. Najlepiej zachowały się: widok wylotu ulicy Grodzkiej na plac Wszystkich Świętych, sala Senatorska na Wawelu i maskaron z Sukiennic.

- Przez około 30 lat szuflady z rysunkami autora programu „Piórkiem i węglem” były elementami mebli w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa. Teraz przyszedł czas na ich dokładne opracowanie i zabezpieczenie, a następnie na pokazanie mieszkankom i mieszkańcom - mówi Artur Buszek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. To niezwykła gratka dla historyków sztuki, pamiątka po profesorze Zinie, który nawet w 2024 roku potrafi zaskakiwać swymi grafikami w tajemniczych miejscach. - Wygląda na to, że profesor Wiktor Zin uczestnicząc w posiedzeniach Rady musiał czasami solidnie się nudzić, wyciągał szuflady swoim kolegom i rysował. Nie piórkiem. Nie węglem. Tuszem. Pisakiem? Muzeum Krakowa zbada te fascynujące zabytki, a potem, mamy nadzieję, że staną się ozdobą Pałacu Wielopolskich - mówi Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa.

Może w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa, która pamięta także czasy innego słynnego radnego - Stanisława Wyspiańskiego, kryją się kolejne skarby, które z czasem ukażą się szerokiemu gronu krakowian i turystów?